

Maria Cybulska

O odpowiedzialności dyrektora za
naruszenie układu zbiorowego :
[recenzja artykułu W. Masewicza
opublikowanego w czasopiśmie
"Przegląd Ustawodawstwa
Gospodarczego", 1964, nr 12]

Palestra 9/2(86), 71-72

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Państwowe osoby prawne

Temat ten porusza Seweryn Szer na łamach zesz. 12 (1964) miesięcznika „Państwo i Prawo”.

Autor zajmuje się odpowiedzią na pytanie, czy jednostkę organizacyjną można uznać za osobę prawną tylko wtedy, gdy wyraźny przepis prawa wyposaża oznaczone jednostki lub cznanczonego typu jednostki w osobowość prawną, czy też także wtedy, gdy wprowadzie przepisu takiego nie ma, jednakże z przepisów dotyczących ustroju i działalności takich jednostek wynika, że mają one zdolność prawną, a więc są osobami prawnymi.

Szczególnie kontrowersyjny w doktrynie i w orzecznictwie był problem dotyczący osobowości prawnej zakładów i jednostek budżetowych.

Na tle dotychczasowego prawa wykształcił się pogląd, że zakłady i jednostki budżetowe są osobami prawnymi tylko wówczas, gdy osobowość tę przyznaje im wyraźny przepis prawny, a w braku takiego przepisu działają one w imieniu Skarbu Państwa. Autor przychyła się do tego poglądu. Istnieje jednak pogląd odmienny, w myśl którego pomiędzy jednostką budżetową, której przyznana została osobowość prawną, a taką, której osobowości takiej nie przyznano, nie ma różnicy w zakresie udziału jej w stosunkach cywilnoprawnych, wobec czego przymiot przyznania osobowości prawnej stracił w tych warunkach istotne znaczenie.

W orzecznictwie sądowym reprezentowana była pierwsza z powyższych tez, natomiast komisje arbitrażowe przyznawały w szerokim zakresie zdolność arbitrażową jednostkom budżetowym, gdy nie miały one osobowości prawnej.

Jak rozstrzyga to zagadnienie nowy kodeks cywilny?

W myśl art. 33 § 1 pkt 3 podmiotami stosunków cywilnoprawnych są tylko te państwowe jednostki organizacyjne, które posiadają osobowość prawną. Pozostałe państwowe jednostki organizacyjne podmiotami takimi nie są, reprezentuje zaś je Skarb Państwa, który ponosi odpowiedzialność za ich zobowiązania.

Aczkolwiek państwowe jednostki organizacyjne, które nie są osobami prawnymi, nie mogą być traktowane jako osoby prawne, to jednak — zdaniem autora — odnosi się to tylko do stosunków z innymi podmiotami własności społecznej lub indywidualnej i osobistej, natomiast wewnątrz sektora państwowego przysługuje im zdolność arbitrażowa i zdolność dokonywania czynności prawnych niezależnie od tego, czy mają, czy też nie mają osobowości prawnej. Inne stanowisko doprowadziłoby do sytuacji wręcz nie do przyjęcia, a mianowicie takiej, że Skarb Państwa pozostaje w stosunkach prawnych ze Skarbem Państwa.

○ odpowiedzialności dyrektora za naruszenie układu zbiorowego

pisze W. Masewicz w numerze 12 (1964) miesięcznika „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego”.

Autor omawia krytycznie stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 23 maja 1964 r. III PR 23/64, opublikowanym w tymże numerze FUG-u. Sąd Najwyższy uznał mianowicie w procesie regresowym przeciwko dyrektorowi o zwrot wypłaconego pracownikowi odszkodowania, że kierownik zakładu pracy nie ponosi odpowiedzialności za rozwiązanie umowy o pracę z pracownikiem przez wypowiedzenie bez uzyskania zgody rady zakładowej, mimo że układ zbiorowy zgody takiej wymagał. Ekskulpowanie dyrektora w danym wypadku jest, zdaniem

Sądu Najwyższego, usprawiedliwione ze względu na istniejące przez dłuższy czas wątpliwości prawne co do skutków wypowiedzenia umowy o pracę z naruszeniem przepisów układowych.

Autor ocenia motywy Sądu Najwyższego jako nieprzekonywające. Sąd Najwyższy nieślusnie przeszedł do porządku dziennego nad rolą postanowień układowych, których przestrzeganie jest obowiązkiem przedsiębiorstwa niezależnie zgoda od tego, czy należą one do tzw. części normatywnej, czy też części obligatoryjnej układu.

Ustalenie zakresu odpowiedzialności dyrektora — wywodzi dalej autor — jest w ogóle rzeczą skomplikowaną. W orzecznictwie pojawiły się próby obciążenia dyrektora odpowiedzialnością za wszelką szkodę na zasadzie domniemania winy. Próby te spotkały się ze słuszną krytyką ze strony Sądu Najwyższego, który wyjaśnił, że zasada jednoosobowego kierownictwa nie wyłącza odpowiedzialności innych osób za powstałą szkodę.

W razie rozwiązania stosunku pracy odpowiedzialność może ponosić kierownik kadr, jeśli przyczynił się do wydania błędnej decyzji. Wówczas odpowiedzialność będzie spoczywać zarówno na dyrektorze, jak i na kierowniku kadr, przy czym nie będą oni odpowiadać solidarnie, ale w takim stosunku, w jakim każdy z nich przyczynił się do powstania szkody. Stanowisko takie uzasadnione jest odpowiedzialnością dyrektora za niedopełnienie obowiązków wynikających z przepisów prawa, do takich zaś należy także obowiązek uzyskania zgody rady zakładowej na wypowiedzenie umowy o pracę, jeżeli wymagają tego przepisy.

Zdaniem autora dyrektor mógłby się uwolnić od odpowiedzialności tylko wówczas, gdyby zbadał dokładnie sprawę, uzyskał zgodę rady zakładowej i poznał stanowisko radcy prawnego. Wtedy dopiero można by uznać, że wywiązał się należycie ze swoich obowiązków — niezależnie od tego, jakie orzeczenie wyda później sąd lub komisja rozjemcza.

W związku z wejściem w życie z dniem 1 stycznia 1965 r. kodeksu cywilnego i kodeksu postępowania cywilnego „Prawo i Życie” w numerze 1 z roku 1965 poświęca wiele miejsca nowym aktom ustawodawczym.

○ kodeksie cywilnym

pisze Jan Winiarz w artykule zatytułowanym: K.c.

Autor opisuje pracę Komisji Kodyfikacyjnej i zespół osób, które pracowały nad projektem uchwalonym w I czytaniu w 1959 r. Po uchwaleniu projekt został poddany szerokiej dyskusji publicznej i na podstawie tej dyskusji opublikowano w 1961 r. nową wersję projektu, która po dokonaniu szeregu uzgodnień międzyresortowych została przyjęta przez Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w lipcu 1962 r. Z kolei Rada Ministrów uchwałą z dnia 7 lutego 1963 r. wprowadziła szereg zmian i przedstawiła projekt Sejmowi, gdzie stał się on przedmiotem szczegółowej analizy. Wynikiem pracy Sejmu było wprowadzenie przeszło 100 poprawek. Informując o treści i charakterze dokonanych poprawek, autor wyraża postulat pod adresem sędziów i adwokatów — którzy pierwsi, zanim ukształtuje się judykatura i ukażą się opracowania monograficzne, będą stosować nowe przepisy — żeby interpretując je, stale pamiętali o tym, iż „przepisy tej ustawy (jak głosi art. 4 kodeksu cywilnego) powinny być tłumaczone i stosowane zgodnie z zasadami ustroju i celami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.